Nr. 265. Dnia 26 Listopada. Sobota. 14 (26) Listopada. 1887 r. Rok IV.

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6
Półrocznie . . . . . „ 3
Kwartalnie . . . . . „ 1 k. 50
Miesięcznie . . . . . — „ 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.
Dziś: Piotra Aleks. B.
Jutro: Barlaama i Józefata.
Wschód słońca o godz. 7 min. 30. Zachód o godz. 4 min. 1.
Długość dnia godz. 8 min. 31 Ubyło dnia godz. 7 min. 35.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK," ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Z powodu święta galowego przypadającego dziś, numer następny wyjdzie we wtorek.

PRACA KOBIET I DZIECI.

w Niemczech.

—co—

W Berlinie tylko co wyszły z druku wyciągi ze sprawozdań inspektorów fabrycznych za rok 1886. Wyciągi te obejmują szczególniej dane, charakteryzujące położenie kobiet i dzieci w fabrykach niemieckich. Ministeryum spraw wewnętrznych, pod zawiadywaniem którego znajduje się inspekcya fabryczna, wskazało jej przedstawicielom fakty z życia fabrycznego, co do których rząd chciałby mieć dokładne wiadomości i materyał cyfrowy. Takie żądania ministeryum zwiastują zwykle pewne prace prawodawcze: w 1883—3 roku, gdy opracowywano projekty ubezpieczenia robotników, sprawozdania inspektorów obfitowały zwłasza w fakty co do kas robotniczych i ilości wypadków nieszczęśliwych. Odczyty zeszłoroczne z powodu rozpraw parlamentu o płacy roboczej i długości dnia roboczego, odznaczały się szczególniej wielką ilością faktów co do tej ostatniej kwestyi. Nakoniec uwaga, zwrócona przez inspekcyę w r. b. na pracę kobiet i dzieci, okaże niemałą przysługę opinii publicznej w Niemczech, która coraz bardziej przechyla się ku zdaniu, że dla dzieci wystarczy tylko szkoła, kobietom zaś, zwłaszcza zamężnym, praca fabryczna winna być dozwoloną jedynie o tyle, o ile nie niszczy życia rodzinnego.

Dzieciom do lat 12 w Niemczech wcale niewolno pracować w fabrykach, dzieciom zaś od 12 do 14 lat tylko wtedy, jeśli ukończyły szkołę ludową lub też jeśli dowiodą możliwości regularnego uczęszczania do szkoły przy pracy fabrycznej. W każdym razie ta kategorya dzieci nie może pracować więcej jak 6 godzin na dobę; praca nocna jest im bezwarunkowo wzbronioną. W pierwszej chwili ograniczenie to doprowadziło do znacznego zmniejszenia ilości dzieci w fabrykach. Na nieszczęście, w ostatnich czasach daje się zauważyć prąd przeciwny i sprawozdania wykazują, że od 1884 do 1886 roku ilość dzieci pracujących w fabrykach powiększyła się o 2,172 i wynosiła w r. z. 21,053 zamiast 18,882 w 1884 r. W każdym razie w porównaniu z innemi krajami jest to ilość nieznaczna. Wielce smutnym jest fakt, że to powiększenie ilości robotników-dzieci w wieku 12 do 14 lat zaszło w części przez zmniejszenie ilości dzieci w wieku 14 do 16 lat, których w 1884 r. było w fabrykach 135,377, w 1886 roku zaś 134,529. Powiększenie ilości dzieci, pracujących w fabrykach, stwierdzone przez sprawozdania, posłuży zwolennikom prawodawstwa fabrycznego do postawienia w parlamencie wniosku o zabronieniu pracy fabrycznej dzieciom do lat 14; zwolennikami tej myśli są nawet najumiarkowańsze sfery parlamentu.

Sprawozdania zaznaczają, że gdy pracę dzieci w wieku 14—16 lat w ogólnych zarysach należy uznać za odpowiednią ich wiekowi i siłom fizycznym, praca dzieci w wieku 12—14 lat w bardzo wielu razach przechodzi ich siły i odbija się szkodliwie na rozwoju fizycznym i moralnym młodego pokolenia. Inspektor okręgu Berlin-Szarlottenburg mówi: „Zwiększenie w moim okręgu liczby dzieci w wieku 12—14 lat zasługuje na pilną uwagę. Mam powody do podejrzeń, że praca dzieci w cegielniach, gdzie prawie niema kontroli ze strony fabrykantów, jest bardzo niebezpieczną dla moralności". W okręgu Münster-Minden, w którym ilość dzieci wynosi 30,8% wszystkich nieletnich robotników, daje się zauważyć przewaga najmłodszych robotników w fabrykach cygar, pochłaniających 56% wszystkich dzieci pracujących w okręgu. W porównaniu z 1884 r. ilość dzieci przy fabrykacyi cygar powiększyła się o 324, sam ten fakt jednak nie budziłby obawy, gdyby współcześnie z nim nie dało się spostrzedz ubywanie robotników starszych i przybywanie jaknajmłodszych. Z liczby 2,079 dzieci, pracujących w tej gałęzi przemysłu, 1,200 ma mniej i tylko 879 więcej niż lat 14. „Ponieważ praca fabryczna, dodaje inspektor, wywiera wpływ najszkodliwszy mianowicie na tę tak rozpowszechnioną kategoryę dzieci, nie mających lat 14, to należy przedsięwziąć środki skrócenia czasu ich pracy, albo też zupełnego zakazu". W Badenie, gdzie dzieci stanowią bardzo znaczny procent ogółu robotników, w ostatnich latach daje się dostrzedz nowy napływ dzieci do fabryk i to, jak mówi inspektor badeński, mimo powiększonej surowości w stosowaniu prawa.

Jeśli fabryki w Niemczech przedstawiają już dostateczną ilość anomalij co do pracy dzieci, to w rzemiosłach i drobnym przemyśle wyzysk pracy dzieci przybiera niekiedy przerażające wymiary. Przytoczymy przykład. Inspekcya szkolna w Plauen (w Saksonii) zajęła się zbadaniem przyczyn chorobliwości dzieci tego okręgu; otóż badania wykryły, że bardzo często dzieci 7 i 8-letnie, oprócz uczęszczania do szkoły, pracowały jeszcze po dziesięć godzin na dobę. Tak rzeczy stoją w przemyśle domowym, do którego dotychczas nie zastosowano kontroli systematycznej, w przemyśle walczącym jeszcze z fabrykami i dającym swym pracownikom nędzny, żebraczy zarobek. W porównaniu z eksploatacyą dzieci w przemyśle drobnym, praca fabryczna, podlegająca reglementacyi i pozostająca pod opieką sądów (sprawozdania mówią o bardzo surowych karach wymierzonych na przekraczających przepisy), przedstawia się daleko korzystniej. Wnosząc jednak z ostatnich rozpraw w parlamencie zdaje się, że bliskim już jest dzień, gdy dobrodziejstwo kontroli rządowej będzie rozciągnięte na całą pracę przemysłową i gdy dzieci niemieckie, obronione od fabryk, nie dostaną się do gorszej jeszcze niewoli u drobnych rzemieślników.

Przechodząc do pracy kobiet, sprawozdania stwierdzają znaczny przyrost kobiet robotnic w latach ostatnich. Według danych, przytoczonych w wyciągach, od 1884 do 1886 r. miało miejsce powiększenie o 7—8%, nie zmieniające jednak wzajemnego stosunku płci, ponieważ w tymże czasie zwiększyła się ilość zakładów przemysłowych i ilość robotników. Na czele wszystkich gałęzi przemysłu, korzystających z pracy kobiet, stoją przędzalnie i tkalnie, w których kobiety stanowią około połowy wszystkich robotników. W pojedyńczych miejscowościach procent kobiet jest jeszcze większy: tak w okręgu wrocławskim kobiety w przędzalniach i tkalniach stanowią 56% ogółu pracujących, w Saksonii 64%, w Szwarcwaldzie 75%, a w dwóch księstwach Reuss aż 90%! Drugie miejsce co do ilości kobiet-robotnic zajmuje przeróbka artykułów spożywczych, zwłaszcza wyrób cygar. Prawie wszystkie sprawozdania wykazują, że szczególnie drobni fabrykanci cygar dokładają wszelkich sił, aby pracę mężczyzn zastąpić pracą kobiet, ponieważ „kobiety nietylko zadawalniają się mniejszą płacą, lecz pod każdym względem stawiają mniej wymagań, aniżeli mężczyzni. Na jednym tylko punkcie kobiety widocznie energicznie bronią swych interesów, a mianowicie na punkcie długości dnia roboczego. Inspektor saskiego okręgu Plaune mówi że kobiety robotnice, jeżeli tylko mają zarobek wystarczający na konieczne potrzeby, zwykle sprzeciwiają się najmniejszemu przedłużeniu dnia roboczego i zawsze znajdą sposób postawienia na swojem. Jest to bardzo charakterystyczny fakt, dowodzący, jak kobieta zachowuje przywiązanie do domu, mimo nieprzyjaznych warunków pracy fabrycznej.

Niektóre sprawozdania fabryczne wzmiankują o szczególniej szkodliwych skutkach pracy kobiet w takich zajęciach, które nieodpowiadają ich siłom i szkodliwie wpływają na moralność. Do takich gałęzi przemysłu należy zwłaszcza górnictwo i niektóre gałęzie przemysłu żelaznego. Jako na najcharakterystyczniejszą cechę pracy kobiet, inspektor düsseldorfski zwraca uwagę na znaczny procent chorujących wśród kobiet: robotnice rzadziej od mężczyzn są ofiarami wypadków nieszczęśliwych w fabrykach, lecz za to częściej ulegają czasowym i chronicznym chorobom, zwłaszcza tam, gdzie nie ma dostatecznej wentylacyi. Co się tyczy wpływu pracy fabrycznej na moralność kobiet, to chociaż w wielkich fabrykach przeważa dążność oddzielania mężczyzn od kobiet, w bardzo

---

23)

V. CHERBULIEZ.

ZWIERZĘ.

POWIEŚĆ.

Przekład E. D.

—co—

(*Dalszy ciąg—patrz Nr. 264).*

XXI.

Tegoż dnia trzecia po południu.

Zaszły wypadki, które mi zupełnie pomieszały szyki. Jestem niespokojny i zły. Nie mam szczęścia— to rzecz dowiedziona; nie mam go i nie miałem nigdy. Cokolwiekbądź postanowię musi się zawsze znaleźć przeszkoda.

Dla zabicia czasu otworzyłem jednę z moich książek. Oczyma biegałem po papierze, ale myśli były gdzieindziej —to wędrowały po dębowym lasku, to znów układały plan kampanii, którą mam dziś odbyć.

Niema nic milszego na świecie nad łatwe, na zawołanie przychodzące zdobycze. Szukałem ja ci prawdziwego szczęścia i mam dosyć tego sznkania; niechaj go szukają teraz ci, co nie doznali rozczarowania. Życie moje jest smutne, mdłe i bezbarwne; potrzeba mu soli, pieprzu, czegokolwiekbądź, coby je ożywić mogło. Ta piękna dziewczyna podobała mi się, opanowała krew moją i zmysły. Posadzę ją tu, w tym fotelu... sam usiądę naprzeciwko... Powiem jej to... ona odpowie tamto... Powoli, powoli, rozmowa ożywi się, ożywimy się i my... Będzie się bronić, wiem o tem; ale w końcu porozumiemy się jakoś, a potem...

A potem — przyszła Franciszka i oznajmiła, że pani Gabelin chce się ze mną widzieć. Wizyta ta wydała mi się nieznośnie natrętną; ale człowiek nie może przerobić swej natury — jestem uprzejmy.

— Niech wejdzie — powiedziałem.

Gadatliwa jejmość weszła. Była wzruszona, oczy miała pełne łez. Zaledwie usiadła, puściła w ruch język i kwiecistą wymową poczęła mi opowiadać historyę, której choć słuchać nie chciałem, słuchałem jednak mimowoli.

O ile wierzyć jej można, panna Zoe z grona swoich wielbicieli wyróżniła Józefa Loubil — jego jednego kochała. Bawi się, tańczy i żartuje ze wszystkimi, ale jego tylko postanowiła zuślubić i na wszelkie perswazye odpowiada zawsze: on albo żaden. Niestety, ojciec jej słyszeć o tem nie chce, Józef jest uczciwy, pracowity chłopak, nie pije, nie gra, ale niema ani złamanego szeląga; niema nawet pewnego kawałka chleba w ręku; a papa Gabelin nie myśli wydawać swojej córki za człowieka bez stanowiska. Stary kowal, Mikołaj, chce wprawdzie sprzedać kuźnię, ale Józef, oprócz dziesięciu palców i głowy na karku, niema nic. Biedak, godzien jest pożałowania; zakochał się w dziewczynie po uszy, zyskał jej wzajemność. Ale cóż stąd, ani Zoe ani kuźni nie dostanie. A tu dziewczyna powtarza wciąż bezustannie: albo on albo żaden. Wczoraj wieczór, ojciec i córka posprzeczali się bardzo gwałtownie z tego powodu, a oboje są w gorącej wodzie kąpani.

— Wybij sobie raz tego chłopca z głowy — wołał ojciac — za nic nie wydam córki za takiego obieżyświata.

— Dobrze, zawołała Zoe — choć jestem pełnoletnia, nie wyjdę za mąż bez waszego pozwolenia, ale kiedy mi bronicie wyjść za tego, kogo kocham, kiedy nie chcecie mego szczęścia — będę się bawić, będę się bawić na zabój, na wszystkie strony. Zostanę złą, niedobrą dziewczyną i wtedy dopiero zobaczycie, co ja umiem. Od jutra zaraz rozpocznę swój taniec, a skoro usłyszycie, co mówią o mnie w okolicy, pożałujeciel..

— Na szczęście — mówiła dalej pani Gabelin — stary jest trochę przygłuchy i nie słyszał ani połowy bredni, które plotła. Gdyby nie to, byłby ją chyba zabił na miejscu. Ale ja ją znam; zrobi tak, jak powiedziała, a jeżeli dojdzie kiedy co do uszów ojca, który z tego rodzaju sprawkami nie żartuje, wtedy, niech Bóg miłosierny ma nas w swojej pieczy.

— Wszystko to jest bardzo smutne, kochana pani; ale powiedz mi, co ja na to poradzić mogę — spytałem.

— Pan jeden możesz wszystko naprawić.

— Nie, moja pani, ja tu nic poradzić nie mogę.

— Pozwól mi pan mówić — panie Berjac: ojca, matki, księdza proboszcza, ta dziewczyna nie słucha nikogo. Pana jednego szanuje, jednego pana, boi się, jak ognia. Parę dni temu, wyznała mi, że postać pana jest tak poważna i wzbudzająca szacunek, że drży, jak liść, ilekroć koło pana przechodzi. Bądź pan tak dobry, pomów z nią, wytłumacz jej pan, czem jest uczciwość i dobre imię dla dziewczyny. Powiedz jej pan, jak je utracić łatwo, a jak trudno odzyskać. Powiedz jej pan, żeby spokojnie i cierpliwie poczekała, a może się to da ułożyć. Przysięgam panu, że go usłucha z pewnością.

— Jakież dziwne zlecenie dajesz mi pani — zawołałem — nie podejmę się tego za nic, nie lubię się mieszać do cudzych spraw.

— Ach panie drogi, pan jeden poratować nas możesz w nieszczęściu, pan jeden od zguby nas ochronić. Poszła dzisiaj do ciotki, nasłucha się tam morałów. Ale na co się to zda; tylko pańskie słowo pożądany odnieść może skutek. Dziś koło ósmej wróci do domu i ja ją tu panu przyślę. Powiem jej, że pan ma bieliznę do szycia i to rzecz pilna. Ona przyjdzie, pan jej nagada, ona usłucha pana, Józef dorobi się z czasem, pobiorą się i panu swoje szczęście zawdzięczać będą.

Odmawiałem, ona nalegała; pogniewałem się, ona się rozpłakała. Żeby pozbyć się i jej samej i jej łez, obiecałem spełnić jej żądanie. Obsypała mnie podziękowaniami, błogosławieństwami, a ja się wściekałem.

— Wiesz pani co, że podziwiam jej ufność. To sam na sam, o które tak nalegasz, nie jest zbyt bezpieczną rzeczą; zdajesz się pani zapominać, że panna Zoe jest śliczną dziewczyną, a ja mam lat trzydzieści dwa.

Podniosła w górę ręce i oczy, biorąc belki mego sufitu za świadków, jak bardzo była zgorszona mojem przypuszczeniem.

— A, Jezu Chryste! — zawołała — co też pan mówisz, panie Berjac. A któżby się ośmielił nie zaufać takiemu, jak pan człowiekowi. Czyżeś to pan podobny do innych ludzi? Boże drogi, mógłbyś pan przyjąć pana Boga, bez spowiedzi świętej.

XXII.

Tegoż dnia ósma wieczór.

Tajemniczy głos. Byłoby to złym, nieuczciwym postępkiem, podłością, niegodnem nadużyciem zaufania. Niejednokrotnie oszukany, sam nie oszukałeś nigdy; czyż teraz masz się tak zmienić?

.., Chciałbym bardzo wiedzieć, co to jest ów głos tajemniczy. Nazywają go pospolicie sumieniem. Sumienie! cóż to jest sumienie, po prostu wyraz. Czemkolwiekbądź jest, ów głos tajemniczy — jest bardzo krępującą rzeczą. Szczęśliwe zwierzęta: one nie znają tego rodzaju kłopotów. Chybaby jaskółki...

(*D. c. n.*).

znacznej części fabryk kobiety pracują razem z mężczyznami, nawet w oddziałach z wysoką temperaturą (cukrownie), i to w warunkach, które bardzo szybko niszczą wszelki cień wstydliwości.

Jak co do pracy dzieci, tak i co do pracy kobiet, inspektorzy smutno przedstawiają drobny przemysł. Przy nędznym zarobku, najbardziej tu przepada zdrowie słabszej części ludności. Kobiety i dzieci na pół głodne pracują tu do późna w nocy i podkopują nietylko swoje własne zdrowie, lecz i zdrowie przyszłych pokoleń.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda Petersburg, 22 listopada. Pod wpływem gorszych notowań berlińskich poprawa usposobienia na tutejszym targu wekslowym zrobiła dziś bardzo małe postępy. Traty londyńskie nabywane wczoraj po 21 5/16 były dziś zaofiarowane po 21 9/32, weksle na Berlin notowano po 180 1/4, na Amsterdam po 107 1/2, na Paryż po 224 1/4. Kupony metaliczne sprzedawane także dzisiaj w ilościach bardzo wielkich obniżyły się do 173 1/2; półimperyały newe nabywano po 9 rs. 1 kop. Na targu papierów publicznych kursy podniosły się znacznie przed giełdą, po otwarciu zebrania osłabły trochę pod naciskiem realizacyj, lecz przy końcu wzmocniły się znowu. W dziale papierów kolejowych podniósł się kurs akcyj głównego towarzystwa do 265; akcye kursko-kijowskie nabywane początkowo po 825, miały później popyt po 827; tambowsko-kozłowskie znajdowały pomieszczenie po 89 1/2; carycyńskie nabywano po 159 1/4 — 159 — 159 1/2; rybińskie znajdowały niewielu nabywców po kursie niezmienianym 80; motkiewsko-riazańskie oddawano po 472 lecz chciano płacić tylko 470 Bardzo mocno trzymały się akcye towarzystw ubezpieczeń, akcye „pierwszego" towarzystwa zyskały 22 r. (z 1,210 na 1,232), akcye „drugiego" towarzystwa 8 r. (z 30 na 310) akcye tow: „Rossya" 5 r. (615 — 620), lecz skutkiem braku sprzedających obracano niemi bardzo mało. Akcye tow. „Rossya" nabywano po 308 — 305 a akcye tow „Nadieżda" po 211. Akcye bankowe podlegały częstszym wahaniom, lecz ostatecznie kursy ich zmieniły się niewiele. Mocniej trzymały się akcye banków ziemskich; kurs charkowskich podniósł się o 4 r. (408 — 412) a tulskich o 5 r. (315 — 320). Pożyczki premiowe były przedmiotem ogromnych obrotów po 264 — 263 — 265 za emisyę pierwszą i po 236 1/2 — 235 1/2 — 227 1/2 za drugą. W dziale papierów wkładowych bardzo dobrym popytem cieszyły się prawie wszystkie 6% listy zastawne ziemskie których kursy podniosły się o 1/4 %, obligacye miejskie petersburskie zyskały także 1/4 % (93 1/4) inne trzymały się także mocno na niezmienionym poziomie kursów.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 24 listopada). W tygodniu ubiegłym zima zapowiedziała się dosyć ostro, szczególniej w Niemczech północnych mróz dochodził do 15 stopni niżej zera i przez dłuższy czas padał śnieg obfity. Później powietrze znowu złagodniało. W międzynarodowym handlu zbożowym panowało w ogóle usposobienie nowe, ceny osiągały prawie codziennie drobne zwyżki, które w końcu złożyły się w całość bardzo pokaźną. W tym postępie zwyżkowym przodowała Ameryka Stosunki na amerykańskim rynku zbożowym w zasadzie nie uległy żadnej zmianie. Z okręgów rolniczych przybywają ciągle obfite dowozy do głównych punktów handlowych, a ponieważ wywóz jest niedostatecznym, przeto powiększają się jawne zapasy. Zwyżkę cen amerykańskich wywołało energiczniejsze wystąpienie spekulacyi, która liczyła z jednej strony na zaciemnienie widnokręgu politycznego Europy a z drugiej strony oparła swe rachuby na niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Takie gorsze niż zwykle widoki dla wywozu zboża z Indyj mają doniosłe znaczenie z tamtej strony oceanu, wzmacniając nadzieję, że Europa prędzej, lub później, zwrócić się musi do zapasów amerykańskich. Wszystkie te względy pobudziły spekulacyę do licznych pokryć i zakupów zwyżkowych, które oddziałały wzmacniająco na targ. Anglia zastosowała się do zwyżki amerykańskiej tem chętniej, że obce dowozy do W. Brytanii zeszły do granic bardzo szczupłych, a ziarna krajowego także niewiele dowożono na targi.—Francya mniej poddawała się ogólnemu prądowi zwyżkowemu; osłabiająco oddziaływało na targi łagodne, wilgotne powietrze. Lecz dowozy ziarna krajowego były tam także szczupłe i dzięki temu ceny zakończyły tydzień zwyżką, chociaż niewielką. Ruch sam był wogóle mały, gdyż wypadki rozgrywające się obecnie we Francyi ubezwładniały przedsiębierczość. — W Belgii i w Holandyi ożywiły się obroty, wystąpił popyt większy i ceny podniosły się odpowiednio. — Austryacko-węgierskie targi zbożowe przybrały również postawę mocną W dniach ostatnich powiększyły się dowozy na targi włościańskie, gdyż mróz poprawił drogi. Wywóz nie przybiera jednak znaczniejszych wymiarów. Mąka nie ma zbytu zadawalniającego i dlatego młyny zachowują się wstrzemięźliwie. Targi niemieckie stosowały się przedewszystkiem do wskazówek z giełdy berlińskiej, tam zaś usposobienie zależało prawie wyłącznie od widoków, jakie otwierały się chwilowo dla kwestyi cłowej. Prawie wszyscy są przekonani, że podwyższenie cła będzie zatwierdzone, chodzi tylko o wielkość tej podwyżki Niektórzy mniemają że rząd zaproponuje cło jeszcze wyższe, niż żąda niemiecka rada do spraw rolnictwa, inni są zdania, że projekt zbożowy urzeczywistni się później niż przewidywano. Rezultat głosowania w parlamencie zależeć będzie głównie od tego, o ile gorąco przyjmie projekt kanclerz niemiecki. Usposobienie giełdy berlińskiej w tygodniu ubiegłym było mocne, końcowe notowania pszenicy wykazywały zwyżkę 3 m., lecz obroty wogóle nie przekraczały granic bardzo umiarkowanych. W Rosyi handel zbożowy rozwijał się bardzo cicho. Porty północne spieszą się z wywozem, gdyż wkrótce nastąpi zamknięcie żeglugi; natomiast zmalał nieco wywóz z Rosyi południowej.

Wełna. Londyn, 22 listopada Cała ilość wełny, przeznaczona na sprzedaż na aukcyi otwartej w dniu dzisiejszym, obejmuje 142,000 bel wełny australskiej i 28,000 bel przylądkowej. Dziś zaofiarowano 8,674 bele. Aukcya jest licznie odwiedzaną; udział w interesach żwawy. Ceny wełny australskiej niezmienione. Wełna przylądkowa scoured jest o 1/2 – 1 sr., zapocona o 1/2 p. tańsza, niż przy końcu aukcyi poprzedniej

Wełna. Liverpool, 22 listopapa. Otwarcie aukcyi w dniu dzisiejszym odbyło się przy licznym udziale. Ordynaryjną żółtą wełnę sprzedawano taniej o 1/2 p., inne gatunki bez zmiany. Zaofiarowano 16,960 bel.

Bawełna. Havre, 23 listopada. Sprzedano 986 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 67.50, gorsza 68.50, Georgia dobra ordynaryjna 64.00, ordynaryjna 66.50, na list 65.25, na gr.-st.-lt. 65.50, na mr.-kw.-maj 65.75, na cz. 67.00, na lp. 67.50 Oomra dobra ordynaryjna fair 50.00, Broach dobra ordynaryjna 58.00.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Petersburg. Oprócz wyszczególnionych już przed paru dniami artykułów podwyższenia cła uległa i herbata, przywożona przez komorę irkucką od granicy chińskiej i rzeką Amurem, handlowa, czarna, kwiatowa i żółta do 13 rubli w złocie od puda, cegiełkowado2 rs. 50 kop., tafelkowa zaopatrzona w świadectwo konsula o ruskiem pochodzeniu oraz w marki fabrykantów ruskich na każdej tafelce — do 6 rs.

— Przedstawiciele firm lugduńskich w Petersburgu i innych miastach Cesarstwa zajęci są obecnie wielce przeniesieniem zakładów hodowli jedwabników z zagranicy na Kaukaz. „Moskowskija wiedomosti" powiadają, że ruch ten powstał dzięki pogłoskom o podwyższeniu cła od wyrobów jedwabnych zagranicznych.

— Departament handlu i rękodzieł otrzymał prośbę o udzielenie patentu na wynalazek Chapona nowego wrzeciona i szpulki.

Warszawa. Delegacya rolna, istniejąca od trzech lat przy warszawskim oddziale towarzystwa popierania przemysłu i handlu zamknie wkrótce swoje czynności. W dniu 10 grudnia r. b. odbędzie się ostatnie posiedzenie, na którem delegacya sformułuje ostateczne wnioski, do jakich doszła w swej pracy nad zbadaniem rozmaitych spraw, dotyczących rolnictwa naszego i odtąd sprawy te przejdą w zakres oddziału rolniczo przemysłowego, utworzonego świeżo przy sekcyi 2-ej towarzystwa.

— Dochody drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w październiku r. b. wykazały ubytek 49,000 rs. w porównaniu z rokiem przeszłym. W miesiącu bieżącym spodziewano jest jeszcze znaczniejsze zmniejszenie dochodów, gdyż ruch towarowy bardzo zmalał.

— Ogólne zebranie drogi żelaznej nadwiślanskiej odbędzie się w Petersburgu w dniu 25 b. m.

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca z ulicy Dzielnej Arona vel Adolfa Rotszpana.

— Nadzór nad wykoneniem ustawy stemplowej przez rozmaitych procederzystów, ma być znacznie zaostrzony od nowego roku.

— Handlujący trzodą wspólnie z rzeźnikami warszawskimi, złożyli na ręce prezydenta miasta prośbę o przeniesienie dnia targowego z piątku na czwartek.

Kielce. Otwarcie szkoły górniczej, którą założyć postanowiono na ostatnim zjeździe górników, nastąpi niezawodnie w roku przyszłym; tak przynajmniej mniema „Gazeta Kielecka." Starano się o to żeby szkoła była założoną w Kielcach, gdzie już poprzednio istniała t. zw. „akademia górnicza." Ostatecznie jednak postanowiono założyć ją w Dąbrowie górniczej.

— „Gazeta kielecka" donosi, że komisya rządowa wydelegowana do rewizyi nowych odnóg kolei iwangrodzko-dąbrowskiej do Granicy i Sosnowca, znalazła plant i budynki w stanie zadawalniającym i odpowiedni protokół przesłała ministeryum finansów. W Granicy i Sosnowcu stanęły dworce i stacye oddzielne, które dla odróżnienia nosić będą nazwy: Granica-Iwangrodzka i Sosnowice-Iwangrodzkie.

Według doniesienia pism warszawskich obie odnogi mają być oddane do użytku publicznego z dniem 1 grudnia r. b. Na obu odnogach będzie zaprowadzona komunikacya bezpośrednia ze stacyami kolei nadwiślańskiej.

Berlin. Opodatkowanie papierów zagranicznych jest jednym z projektów, które już oddawna zajmują uwagę miarodajnych sfer niemieckich. W dniach ostatnich zapewniano stanowczo na giełdzie berlińskiej, że wniosek odnośny będzie przedstawiony już najbliższych posiedzeniach parlamentu. Organ giełdy berlińskiej, zgadza się do pewnego stopnia z tym projektem, byle tylko nie wypływał on z pobudek wręcz nieprzyjaznych papierom zagranicznym. Zgadza się mianowicie na opodatkowanie operacyj emisyjnych, gdyż ten ciężar niewiele dałby się uczuć kapitalistom niemieckim: uwzględniony z góry w kalkulacyach domów emisyjnych, spadłby on w znacznej części, jeżeli nie całkowicie, na zagranicę potrzebującą pieniędzy. Natomiast energicznie powstaje „Böersen Curier" przeciwko opodatkowaniu obrotów handlowych, których przedmiotem są papiery zagraniczne. Właśnie tej gałęzi handlu, giełda berlińska zawdzięcza swoje pierwszorzędne znaczenie międzynarodowe, które zachwiać musiałby cios tak dotkliwy dla rozwoju interesów giełdowych. Do tego — mniema „Böersen Curier" — nie zechce chyba przyczynić się rząd niemiecki.

— Konsorcyum opiekuńcze niemieckich właścicieli obligacyj I emisyi upadłego „ruskiego towarzystwa fabryki machin i hut" ogłasza, że prawdopodobnie będzie mogło otrzymać za obligacye kurs 50%, od konsorcyum zagranicznego. Obecny kurs giełdowy obligacyj waha się około 27%.

— Na berlińskim rynku pieniężnym panuje nadzwyczajna obfitość, pomimo rozpoczęcia regulacyi końcomiesięcznej, która odbędzie się w takich warunkach prawdopodobnie jak najpomyślniej. W innych latach o tej porze dawało się już uczuwać silniej zapotrzebowanie pieniędzy z powodu zmiany roku i dla tego właśnie obecny stan rynku pieniężnego jest wyjątkowym. Prawdopodobnie niemiecki bank państwa nie zdecyduje się na zamierzoną dawniej podwyżkę dyskonta.

Z rynku kawy nadchodzą w ostatnich czasach dosyć często wiadomości i pogłoski o bankructwach. We wtorek giełda hamburska dowiedziała się o zawieszeniu wypłat handlującej kawą firmy C. A. Ehlers i Wessel. Wielkość zobowiązań nie jest jeszcze znaną.

Kronika Łódzka.

(—) **Z teatru.** We czwartek, na drugiem przestawieniu „Fausta" Gounoda, krzesłowa publiczność dopisała najzupełniej, natomiast loże były po większej części puste. Przyczyna leży w tem niezawodnie, że przedstawienie tej opery kończy się około wpół do 1 ej w nocy. Trzeba temu koniecznie zaradzić na przyszłość. Wykonanie głównych partyj solowych było całkiem zadawalniające, tylko chóry tym razem spisały się mniej starannie niż zwykle.

(—) **Inspektor podatkowy,** p. Tyzenhauzen ogłasza co następuje: „Dokumenty handlowe na rok 1888 będą wydawane z łódzkiej kasy powiatowej w ciągu listopada i grudnia r. b. Wzywa się więc pp. handlujących i fabrykantów, aby zaopatrywali się w takowe we właściwym czasie."

„Przy sprawdzaniu dokumentów handlowych, koniecznem jest przedstawianie w kasie świadectw o tożsamości osób, z wymienieniem imienia, nazwiska, poddaństwa i wyznania osoby, na imię której wydanym będzie dokument (cyrkularz izby skarbowej Nr. 10/7,542)."

„Z powodu niejednokrotnie powtarzających się wypadków naruszenia przepisów o prowadzeniu handlu, uważam za konieczne zwrócić uwagę pp fabrykantów i handlujących na niektóre przepisy, które należy zachować przy wykupywaniu dokumentów handlowych.

1) Składy, kantory, spichrze, spiżarnie, w których uskutecznia się sprzedaż hurtowa towarów, jak również towarzystwa akcyjne, towarzystwa udziałowe, domy bankierskie i komisowe, towarzystwa ubezpieczeń i transpontowe, powinny być zaopatrzone w świadectwa i bilety I gildyi (par. 1, 25, 32 i 36 ust. o opłat.).

2) Wszystkim wogóle właścicielom fabryk i zakładów przemysłowych wolno bez brania swiadectw I gildyi sprzedawać wyroby hurtem przy swoich zakładach i fabrykach. Jeżeli zaś zechcą oni sprzedawać swoje wyroby w kantorach i składach zewnątrz swego zakładu, to obowiązani są wykupić świadectwo I gildyi (dot. I do par. 34).

3) Na prawo detalicznej sprzedaży towarów ruskich i zagranicznych potrzeba świadectwa II gildyi, przyczem sklep lub magazyn może się składać z kilku pokojów (par. 33).

4) Właściciele fabryk pracujących siłą pary lub siłą ręczną, przy liczbie więcej niż 16 robotników, powinny się zaopatrywać w świadectwa i bilety II gildyi, przytem każdy ze wspólników winien wykupić na swoje imię świadectwo handlowe.

Dla głównych majstrów fabrycznych, zarządzających, korespondentów, buchalterów i kasyerów, koniecznem jest wykupienie świadectwa I-ej klasy, dla innych zaś oficyalistów w fabrykach, składach, kantorach i sklepach, oraz dla praktykantów handlowych, gdy mają więcej niż 17 lat — świadectwa subjekta handlowego II-ej klasy (par. 56i 57).

5) Przy każdym zakładzie przemysłowym lub handlowym, utrzymywanym na mocy świadectwa I-ej lub II ej gildyi, jeżeli takowym nie zarządza sam właściciel, powinien się znajdować przynajmniej jeden subjekt I-ej klasy (par. 65).

6) Handel za świadectwem na sprzedaż drobną dozwala się tylko wiadomemi towarami i to w sklepie składającym się tylko zjednego pokoju.

7) Wykaz towarów, któremi niewolno handlować za świadectwem na drobny handel:

1) maszyny metalowe, działające za pomocą siły konnej, wodnej lub parowej; 2) metale niewyrobione; 3) kamienie drogie; 4) wyroby złote i srebrne; 5) broń wszelka; 6) meble nowe rzeźbione i wyścielane; 7) powozy resorowe; 8) nuty; 9) lustra wielkości więcej niż 54 werszki kwadratowe; 10) kość słoniowa; 11) safian i szagrin niewyrobione; 12) płótno i sukno fabryczne, materye wełniane i jedwabne w kawałkach i odpadkach, mających więcej niż jeden arszyn kwadratowy; 13) koronki zagraniczne, tiul, blondy; 14) szale kaszmirowe, imitujące kaszmir; 15) futra, oprócz zajęczych, wiewiórczych i ze zwierząt domowych.

(—) **Przypominamy** członkom towarzystwa dobroczynności, że w poniedziałek dnia 28 b. m. w sali Paradyzu odbędzie się o godzinie 5 po południu ogólne zebranie. Do współudziału w naradach proszone są także panie, czynne w sprawach dobroczynności.

(—) **Awanse.** Na ostatniem zebraniu straży ogniowej, otrzymało awans dwóch strażaków, a mianowicie p. Adolf Goldstaub został starszym wodniczym, a p. Kantor starszym topornikiem.

(—) **Kradzieże na poczcie.** Ostrzegamy publiczność, odbierającą na poczcie pieniądze i posyłki wartościowe, aby się miała na baczności, gdyż operuje tam widocznie banda rzezimieszków, która w przeciągu kilku dni zdążyła okraść kilka osób, a mianowicie, pewnemu korespondentowi skradziono 300 rubli tylko co odebrane z poczty, innemu zaś przy zmianie skradziono 200 rubli, a pewnej pani ściągnięto portmonetkę z pieniędzmi. Onegdaj zaś p. Weigelt, właściciel restauracyi, odebrawszy list wartościowy na 35 rubli, włożył takowy do kieszeni i kiedy wychodził z biura pocztowego, w samych drzwiach skradziono mu takowy. Złodziej jednak tym razem doznał zawodu, gdyż rozpieczętowawszy pakiet, przekonał się, że zamiast pieniędzy, jest w nim kwit drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej na 35 rs. i wiedząc, że żadnej korzyści z niego mieć nie będzie, wrzucił list do skrzynki pocztowej; takim sposobem p. Wejgelt odzyskał swą stratę. O ile słychać, podobno w Łodzi operuje banda warszawskich rzezimieszków złożona z szesnastu osób.

(—) **Targi zbożowe z dnia 25 listopada.** Dowozy były bardzo znaczne; popyt wogóle słaby, ceny spadły. Na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 300 korcy w partyach 100 korcowych po 6.07 1/2, 6.10 i 6.15 rs.; żyta 105 korcy po 4 rs.; owsa 175 korcy po 2.10 rs. korzec.

Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 600 korcy po 5.85 do 6.15 rs.; żyta 200 korcy po 3.90 do 4 rs.; owsa 180 korcy po 2.05 do 2.30 rs.; jęczmienia 250 korcy po 3.15 do 3.40 rs. korzec. Ogółem sprzedano zboża przeszło 1,700 korcy.

(—) **W fabryce** towarzystwa akcyjnego L. Geyera istniała kasa pomocy dla robotników. Otóż niedawno kasę tę zwinięto, przyczem pozostałe funduszów 8,000 rs., której to sumy nie rozdzielono między robotników. Zarząd fabryki nie wie, co z tym fantem zrobić, czy podzielić pieniądze pomiędzy robotników, czy też obrócić na jaki cel pożyteczny dla ogółu pracowników fabryki. To drugie zdaje nam się odpowiedniejsze.

(—) **Dwie fabryki** tutejsze zaprowadziły już u siebie wypłaty robotnikom we czwartki, a mianowicie: fabryka p. Poznańskiego i fabryka p. Rozenblatta, z tą różnicą, że gdy u p. Poznańskiego wypłacają wieczorem, u p. Rosenblatta w południe.

(—) **Ubędzie** nam wkrótce jedna z cukierni, na miejscu której powstanie restauracya, przyczem lokal będzie znacznie rozszerzony.

(—) **Mieszkania bez pieców.** Ktoby mógł przypuszczać, iż na krańcach miasta, a nawet i w jego środku, w bardzo wielu domach mieszkania budowane są bez pieców i że każdy lokator musi mieć swój własny piec, od którego rurę przeprowadza do komina. Mieszkania te pozbawione są nawet kuchen angielskich.

(—) **Koncerty.** Przypominamy raz jeszcze lubownikom popisów estradowych, że w niedzielę w sali Vogla odbędzie się wieczór muzykalno-wokalno-deklamacyjny, z współudziałem artystów: p. Butkiewicza, pianisty-laureata konserwatoryum warszawskiego, p. Kitaina, śpiewaka-tenora i pana Tomaszewskiego, deklamatora.

Tutejsze koła muzyczne zainteresowały się podobno bardzo żywo koncertem p. Ottona Heyera, zapowiedzianym na środę.

(—) **Dziś w teatrze Victoria** przedstawioną będzie trzyaktowa operetka Audran'a „Bettina", z p. M. Texel w roli tytułowej i p. Czyżkowskim w roli Fippa.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Morderstwo.* W ubiegłą środę przy ulicy Leszno niejaki Werner chory umysłowo, zadawszy kilnaście ran toporem pod nieobecność żony, mieszkającej przy nich 19 letniej Sabinie Jurkiewiczów-

nej, pozbawił ją życia. Po rozpaczliwej z jego strony obronie, policya z pomocą pobliskich mieszkańców obezwładniła szaleńca i odwiozła do aresztu policyjnego.

Wielki pożar. We środę wieczorem spłonęła w Warszawie fabryka mebli giętych przy ulicy przemysłowej, własność pp. Żarskiego, Chudzyńskiego, Szokalskiego. Strat przeszło 100,000 rs. Budynki były ubezpieczone na 40 a maszyny na 20 tysięcy rubli. Stukilkudziesięciu robotników pozostało bez zajęcia.

— **Dla zabezpieczenia włościan** od wyzyska pokątnych doradców postanowiono, aby każda prośba lub podanie, pisane w imieniu włościanina, było podpisane i przez redagującego oraz przepisującego ową prośbę ze wskazaniem jego miejsca zamieszkania. Bez wypełnienia tego warunku, władze, do których włościanie zgłaszać się będą z prośbami, mają je zwracać, a za fałszywe podanie nazwiska lub miejsca zamieszkania redagującego podanie, winni podlegać będą odpowiedzialności sądowej.

— **Kontrola.** Celem rozciągnięcia ścisłej kontroli nad ekspedycyą korespondencyi pocztowej, wszystkie urzędy pocztowe otrzymały rozporządzenie, aby na każdym pakiecie z korespondencyą był nałożony stempel z oznaczeniem czasu przyjęcia, a w razie niewysłania korespondencyi w dniu przyjęcia, drugi, z oznaczeniem daty wysłania.

— **Książeczki** obrachunkowe dla służby domowej mają być wprowadzone z początkiem roku przyszłego, jak się dowiadują „Ruskija Wiedomosti."

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 listopada. (Ag. pół.). Według pogłosek w r. p. zamierzono przystąpić do robót przygotowawczych około budowy drogi żelaznej syberyjskiej.

Berlin, 24 listopada. (Ag. p.). Posiedzenia sejmu niemieckiego otwarte odczytaniem mowy tronowej, w której zaznaczono: że usiłowania Niemiec w sferze polityki zagranicznej skierowane były do utrwalenia europejskiego pokoju, przez utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami i zawarcie umów i sojuszów oddalających niebezpieczeństwo wojny i dających możność wspólnemi siłami odeprzeć niesprawiedliwe napady. Cesarstwo niemieckie, zapewnia dalej mowa tronowa, nie ma charakteru zaborczego, obcą mu też niechrześciańska skłonność napadu na sąsiednie narody. Pragnie być silnem lecz odpornie tylko dla własnej obrony. Konstytucya i wojskowa ustawa cesarstwa niemieckiego nie są obliczone na to, aby samowolnemi najazdy naruszać spokój sąsiadów — aby jednak odeprzeć napad i obronić naszą niezależność jesteśmy dość silni i przy Bożej pomocy dojdziemy do takiej potęgi, że będziem mogli stawić czoło wszelkim niebezpieczeństwom.

Paryż, 24 listopada. (Ag. p.). Dzienniki radykalne energicznie protestują przeciw kandydaturze gen. Saussier na prezydenta rzeczypospolitej.

Penza, 24 listopada (Ag. półn.) Wczoraj wykonano wyrok sądu wojennego na osobach włościan, oskarżonych o zamordowanie rządcy majątku, Stanisławskiego. Na dwóch wykonano wyrok śmierci, dwunastu zaś ułaskawiono i zesłano do robót ciężkich.

Paryż, 24 listopada (Ag. półn.) Grévy opublikował mesaż w którym oświadcza, że zmuszony jest podać się do dymisyi, na skutek niemożności zarządzania dalej krajem, przyczem zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność, za komplikacye zewnętrzne i wewnętrze, które przewiduje.

Paryż, 24 listopada. Najwięcej szans wyboru na prezydenta rzeczypospolitej mają: komendant Paryża, jenerał Saussier i były prezes izby deputowanych Henryk Brisson.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 24 listopada. Na giełdach zagranicznych zwyżka zrobiła dziś dalsze postępy. Także giełda tutejsza przybrała początkowo postawę bardzo mocną, lecz długo zachować jej nie mogła. Przygnębiająco oddziałały na nią wiadomości z Rosyi a szczególniej treść mowy tronowej, wygłoszonej dziś przy otwarciu parlamentu niemieckiego. Tym razem giełda nie znalazła w mowie tronowej pozytywnego zapewnienia trwałości pokoju i dobrych stosunków Niemiec z państwami sąsiedniemi. Dosyć nagląca podaż wystąpiła we wszystkich działach a pod jej naciskiem kursy straciły po większej części zwyżki osiągnięte wczoraj. Giełdę zbożową nie zadowolnił także ustęp mowy tronowej dotyczący ceł zbożowych. Pszenica utraciła z początkowej zwyżki całą markę. Ruch był wogóle bardzo mały.

Petersburg, 23 listopada. Weksle na Londyn 21 5/16, II pożyczka wschodnia 96¾, III pożyczka wschodnia 97, 6% renta złota 192, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 152, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 308, petersburskiego banku dyskontowego 738, warszawskiego banku dyskontowego —, banku międzynarodowego 494.

Berlin, 24 listopada. Bilety banku ruskiego 179.75; 5% listy zastawne 54.10, 4% listy likwidacyjne 49.20, 5%, pożyczka wschodnia II em. 53.25, III emisyi 54.30, 4% pożyczka z 1880 r. 79.30, 5% listy zastawne ruskie 92.00, kupony celne 321.75, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 146.25, takaz z 1866 r. 135.10; akcye banku handlowego —.—, dyskontowego 61.25, dr. żel warsz wied 264.50, akcye kredytowe austryackie —.—, renta kolejowa ruska 98.00, 6% renta złota 107.30, pożyczka ruska 4% wewnętrzna 45.20, dyskonto 3 % prywatne 2¼ %.

Londyn, 24 listopada Pożyczka ruska z 1873 r. 96¼. Konsole angielskie 104 7/16.

Warszawa, 24 listopada Targ na placu Witkowskiego. Pszenica am. i ord ——, patna i dobra ——, biała 550—570, wyborowa 620—630; żyto wyborowe 350 — 390, średnie ———, wadliwe ———; jęczmień 2 i 4-orzęd. ———, owies 210—240, gryka 275—410, rzepik letni——, zimowy ——, rzepak raps zim. —— groch polny 550—600, cukr. 800 900, fasola 900—1000, ziemniaki ——— za korzec: kasza jaglana 85—110, jęczmienna ———, gryczana gruba ———; ——; mąka parowa pszenna ⅘—— 230, ⅗ — 225 ⅖——210, I——175 II——165 III —115 żytnia pytlowa Nr 1 i 2 gi 90 — 110; olej rzepakowy 400 — 420. lniany — — 420 za pud. Dowieziono pszenicy 1,000, żyta 800, jęczmienia —, owsa 250, grochu polnego 75 korcy.

Warszawa, 24 listopada. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307½. Hurt. skład. za wiadro kop. 811⅜— —, za garn. 264 — —. Szynki za wiadro kop. 827¼— —, za garniec 269—— kop. (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 24 listopada. Pszenica 151—174, na gr. st. 162¼, na kw. maj 171. Żyto — — ——, na list. gr. 121¾, na gr. st. 122¼.

Londyn, 23 listopada. Cukier Java 96 proc. 16 spokojnie, cukier burakowy 13½ stale.

Liverpool 23 listopada Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrot 10,000 bel; mocno.

Liverpool 23 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel Mocno. Middling amerykańska na list. 5 9/16, na list. gr. 5½, na gr. st. 5 31/64, na st. lt. 5 31/64, na lt. mr. 5½, na mr. kw. 5 33/64, na kw. mj. 5 35/64, na maj cz. 5 37/64, na cz. lp. 5 39/64, na lp. sier. 5 41/64 p

Now York, 23 listopada. Bawełna 10 7/16, w N. Orleanie 9 9/16. Kawa (Fair Rio) 18⅜, dto Rio Nr. 7 low ordinary na gr. 15.55, na luty 14.95.

Havre, 24 listopada. Kawa good average Santos na list 92.50, na luty 93.00, na sier. 89.50, na gr. 86 00. Spokojnie.

OD REDAKCYI.

Panu W. S. w Łodzi. Pierwszy tom „Dwu masek" może pan nabyć w administracyi „Dziennika łódzkiego" za cenę 1 rs. 50 kopiejek.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 24 listopada:

W parafii katolickiej —

W parafii ewangielickiej 2, a mianowicie: Fryderyk Otton Reuter z Melidą Kraft, Ludwik Abraham z Natalią Klose.

Starozakonnych —

Zmarli w dniu 24 listopada:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie:

Antonina Wolna, lat 21.

Ewangielicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie:

Karol Berg, lat 31.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. E. Erpff z Berlina, L. Schlesinger z Wrocławia, J. Wolfsohn z Tomaszowa, A. Krause z Będzina, S. Ostrowski z Warszawy, H. Behmel z Tomaszowa, A. Rogowski z Łasku, Maschkow z Warszawy, Martoffel z Radomia, E. Demner z Eisenach, F. Kiefer z Engelberga, M. Imbrzyczek z Warszawy.

Grand Hôtel. A. Oakes z Berlina, H. Gordon z Petersburga, Fürstenrat z Tomaszowa, A, Lindenblum z Narwi, J. Moson z Ameryki, E. Rinke z Hohenlimburga, Borowecki z Warszawy, Ausländer z Warszawy.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 24	Z dnia 25
Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	55.65	55.90
„ Londyn „ 1 Ł.	11.24	11.27
„ Paryż „ 100 fr.	44.80	45.—
„ Wiedeń „ 100 fl.	90.30	90.70
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid Kr. Pol.	90.—	90.—
Ros. Poż. Wschodnia	97.50	97.60
Listy Zas. Ziem. z 69 r.	99.—	99.60
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	98.—	98.50
„ „ „ „ II	97.50	98.—
„ „ „ „ IV	97.10	97.25
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	179.75	179.65
„ „ na dost.	179.50	179.25
Weksle na Warszawę kr.	179.15	179.10
„ Petersburg kr.	178.65	178.60
„ „ dł.	176.95	176.90
„ Londyn kr.	20.36	20.36
„ „ dł.	20.22½	20.22½
„ Wiedeń kr.	161.95	161.85
Dyskonto prywatne	2¼	2¼
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg		
Dyskonto 4%	20 3/8	

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od dnia 1 (13) listopada r. b.

z Łodzi odchodzą:	GODZINY i MINUTY									
przychodzą do	6	10	7	45	1	05	5	55	9	30
Koluszek	6	55	8	30	1	55	7	05	10	50
Skierniewic	8	40			4	11	8	39		
Warszawy	10	40			6	10	10	20		
Aleksandrowa	1	25			8	10				
Ciechocinka	2	41			9	21				
Piotrkowa			9	59	3	37			12	48
Częstochowy			12	18	6	17			2	51
Granicy			2	25	8	40			4	50
Sosnowca			2	45	9	—			4	50
Tomaszowa			10	22	4	53				
Bzin			1	25	10	25				
Radomia			8	54	12	49				
Kielc			3	55	2	31				

do Łodzi przychodzą:	GODZINY i MINUTY									
odchodzą z	10	30	8	50	4	35	10	15	8	40
Koluszek	9	30	7	50	3	35	9	15	7	40
Skierniewic	7	47			1	01	7	48		
Warszawy	5	20			10	45	6	00		
Aleksandrowa	2	40			9	00				
Ciechocinka	1	50			8	05				
Piotrkowa			6	11	2	04			6	20
Częstochowy			5	43	11	28			12	50
Granicy			1	20	8	50			10	45
Sosnowca			12	50	7	55			10	25
Tomaszowa			11	20					6	28
Bzin			8	57					3	40
Radomia			2	05					10	59
Kielc			6	26					4	50

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 24 listopada.

Weksle.		ZA		Dyskonto	W ciągu giełdy: żądano	W ciągu giełdy: chciano płac.	Dopełnione transakcye
Berlin (— —)	dł. ter.	2 d	100 mr.	8	—.—	—	—
„ (185½)	kr. ter.	2 d	100 mr.	8	55.65	—	55 47½ 50 52½ 55 57½
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	8	—.	—	—
„ „ „ „	kr. ter.	2 d.	100 mr.	8	—.—	—	55 37½ 40
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	4	—.—	—	—
„	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	4	11.24½	—	11 22½ 21½
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	—.—	—	—
„	kr. ter	10 d.	100 Fr.	3	44.80	—	44 60 65 72½
Wiedeń	dł. ter.	8 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
„ (150½)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	4	90.30	—	—
Petersburg	dł ter.	3 d.	100 rs.	5	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz	w ciągu giełdy: żąd.	w ciągu giełdy: chc. pł.
Listy Likw Kr Pol. duże	4	—.—	90.—	—.—
„ „ małe	5	—.—	89.20	—.—
Ros Poż. Ws. 1 em. 100	5	—.—	—.—	—.—
„ „ II „ 100 r.	5	—.—	97.50	—.—
„ „ „ III „ 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż Pr. z r. 1864 1 em.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ II „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ III „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ IV „	5	—.—	—.—	—.—
Renta kolejowa	5	—	—.—	—.—
4% Poż. wewn. z r. 1887	4	—	82.75	—.—
Listy zast. Ziem. S. I lit. AB	5	99.—	99.25	—.—
„ „ „ „ małe	5	—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. II lit. A.	5	98.80	99.05	—.—
„ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. III lit. A	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ „ B.	5	— —	99.—	—.—
„ „ „ „ małe.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ Serya V A B.	5	—.—	98.35	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m Warsz. Ser. I	5	— —	98.—	—.—
„ „ „ „ „ II	5	— —	97.50	—.—
„ „ „ „ „ III	5	—	97.30	—.—
„ „ „ „ „ IV	5	—.—	97.10	—.—
„ „ „ „ „ V	5	96.65	96.80	—.—
Obligi m. Warszawy. duże	5	—.	—.—	—.—
„ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi „ I	5	— —	—.—	—.—
„ „ „ „ II	5	— —	—.—	—.—
„ „ „ „ III	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Kalisza.	6	—.—	—.—	—.—
„ „ m. Lublina	6	—.—	—.—	—.—
„ „ m. Płocka	6	—.—	—.—	—.—
Lis. zast. R. T. W. z Kr. Z.	5	—.—	—.—	—.—
Listy 6% Wileńskie dł.	6	— —	—.—	—.—
„ „ krótk		—.—	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy: żądano	w ciągu giełdy: chc. pł
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 100 r.	5	— —	— —	— —
„ Teresy. 100 r.		— —	— —	— —
„ Fabr.-Łódzkiej	5	— —	— —	— —
„ Nadwiślańsk.	5	—.—	— —	— —
„ Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		— —	— —	— —
„ War. Ban Dys. 250 r.		—.—	— —	—.—
„ Ban. H. w Łodzi 250		—.—	—.—	—.
„ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 124 250 r.		— —	— —	— —
„ War. Tow. F Cukru 500		—.—	—.—	—.—
„ Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.
„ „ Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Konstancya 500		—.—	—.—	—.—
„ T. W. P. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Linpop. Rau i Loewenstein 1000 r.		— —	— —	— —
„ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		— —	— —	— —
„ Tow. Zakł. Górniczych Starochowickich 100 r.		— —	— —	— —
„ Tow. War. Fal. Mach. Narz. Rol i Odl. 100 r.		— —	— —	— —
„ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	— —	— —
„ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		— —	— —	— —
„ Tow. Łaz. i Łaźn. 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Garb. Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—
„ Pap. Soczewka 500		—.—	— —	—.—

Łącznie z bieżącym kuponem.

Wartość kuponu z potr. 5%		Lit. likwid.	182 6
List. zas. nowych	200 5	Poż. prom. 71 em	172 5
„ „ m. Warsz. I i II	69.9	„ „ II em	93 7
„ „ m. Łodzi	30.3		

Do strojenia fortepianów
zamówienia robić można w Aptece W-o Millera dawniej Goebela. 1140—17—12

Panna
znająca krawieczyznę i szycie bielizny pragnie znaleźć miejsce w domu prywatnym. Wiadomość w redakcyi 1486—2—1

Potrzebny
dla kobiety pokój przy familii Adresy składać w Red. Dziennika Łódzkiego 1499—2—1

Ostrzeżenie.
W ubiegły wtorek na stacyi Kołuszki skradzionym został pugilares, w którym znajdowały się trzy weksle, każdy na rs. 500 in blanco przezemnie podpisane, wystawione 21 b. m., jeden płatny 21 marca, drugi 21 kwietnia, trzeci 21 maja 1888 roku. Ostrzegam, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż nie mają one żadnej wartości.
Nathan Braude.
1494—3—1

Ekstrakt Słodowy
WYROBU
J. TRĄBCZYŃSKIEGO
w Winiarach pod Kaliszem
jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej i **Krajowej-Krakowskiej, zaszczycony medalami,** oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie listem pochwalnym**
Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie, Lipińskiego i Lisieckiej w Łodzi, sprzedawany jest nadto we wszystkich innych składach i aptekach.
Cena słoika 50 kop. 1398—16—6

Z powodu zbliżającego się szkolnego półrocza!
PENSYONAT Edwarda Zulińskiego w oddzielnym domu przy Gimnazjum **Pragskim w Warszawie** przyjmuje chłopców na stancyę, oraz przygotowuje do klas zapewniając im rodzicielską opiekę i pomoc w naukach. Oprócz właściciela zakładu, na miejscu stale dwóch korepetytorów z uniwersyteckim wykształceniem. Bliższych wiadomości zasięgnąć można piśmiennie ulica Namiestnikowska Nr. (2) 381-a przy gimnazyum Pragskiem w Warszawie lub w redakcyi Dziennika Łódzkiego, do niedzieli zaś, z powodu obecności właściciela pensyonatu w Łodzi w hotelu polskim pod N. 20, od 10—12 rano i od 3—6 po południu. 1485—3—2

OBRONCA SĄDOWY
Wojciech Potrzobowski,
b. stud. prawa warsz. uniwersytetu, przyjmuje do 9 rano i od 3 do 8 wieczorem. Konstantynowska Nr. 327, dom Kamińskiego, oficyna.
1385—10—8

DLA
KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
NAGRODZONE
na warszawskiej wystawie hygienicznej listem pochwalnym i medalem w dziale farmacyi, hygieny i pielęgnowania chorych, na wystawie Krakowskiej, analizowane uznane i koncesyonowane przez Radę Lekarską
Ekstrakt i Karmelki
Miodowo-Ziołowo-Słodowe
FABRYKI
„LELIWA"
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie 50% tańsze i pewniejsze od zagranicznych.
W Łodzi główna sprzedaż w Aptece W go Millera (dawniej Goebla)
Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15
1160 40—9

OGŁOSZENIA.

Teatr Victoria.

Tow. art. wokalno-dramatyczn.
pod dyrekcyą
JÓZEFA TEXLA.

W sobotę d. 26 listopada 1887

BETTINA

(LA MASCOTTE)

Operetka komiczna w 3 aktach, libretto p.p. Chivot i Duru muzyka Edmunda Audrana.

Teatr Varieté

Pod dyrekcyą
LEONIE SYLVANDIER
CODZIENNIE

wielki koncert.

i przedstawienie.

OBIADY i KOLACYE

po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.

W sali koncertowej Vogla

W niedzielę d. 27 listopada 1887 odbędzie się

KONCERT

S. BUTKIEWICZA. pianisty dyplomowanego, M. KITAINA, tenora i S. TOMASZEWSKIEGO, znanego deklamatora, ulubieńca warszawskiej publiczności.

Bilety wcześniej są do nabycia w księgarniach pp. **Fischera i Schatkiego**, oraz w cukierni **Wüstehubego**, a w dzień koncertu w kasie koncertowej. 1488—3—3

Paradyz.

W niedzielę d. 27 listopada 1887 r.

Wielki Koncert

wykonany przez orkiestrę 37 pułku piechoty, pod dyrekcyą kapelmistrza DIETRICHA.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.
Wejście 20 kop.
1497—2—2

Dr. M. Misiewicz

powrócił z zagranicy i przyjmuje w swej lecznicy jak dawniej wyłącznie z chorobami **kobiet** z rana do 11, z chorobami zaś **wenerycznemi i gardlanemi** od 4—6 po południu. Dwa razy tygodniowo stosuje masaż (według najnowszych metod Raybmayr, Maetzgera) w chorobach nerwowych, reumatycznych, (podagra), kobiecych, w różnych sprawach przewlekłych i zastarzałych obrzękach. Ulica Piotrkowska, dom Rozena Nr. 254, 2 piętro na prawo. 1489—8—2

Dr. HASFELD

LEKARZ i AKUSZER

mieszka przy ulicy Zawadzkiej w domu Bajbusa, vis-à-vis pałacu Szeiblera, przyjmuje z chorobami **WEWNĘTRZNEMI, KOBIECEMI i DZIECINNEMI** od 8—10 rano, **ZEWNĘTRZNEMI i SYFILISTYCZNEMI** (sekretnemi) od 3—5 po południu. Biedni będą uwzględnieni. 864—50—43

Dr. Likiernik

mieszka obecnie w domu p. Moryca Heimana, ulica Cegielniana naprzeciwko Banku Państwa. 635—00

Dr. J. Birencweig

b. asystent oddziału chor. skórnych i wener. szp. starozak. w Warszawie, po odbyciu specyalnych studyów w Wiedniu, osiadł w m. Łodzi i przyjmuje z chorobami **skórnemi i WENERYCZNEMI** rano od godz. 11 do 1 i od 3 do 7 po poł. Ul. Piotrkowska Nr. 257-A (gdzie cukiernia dawniej Rejmonda), 1303—20—16

DENTYSTA A. Iwanoff

mieszka teraz przy ulicy Piotrkowskiej w domu Weinberga naprzeciw domu Konstadta. 1464-30 9

UBEZPIECZENIE POSAGU DLA DZIEWCZĄT.

Ojcom, opiekunom i w ogóle osobom pragnącym zabezpieczyć przyszłość panien, poleca się ubezpieczenie posagu w Towarzystwie **Ubezpieczeń „Rossya"**.

Jeżeli naprzykład, pragnie się ubezpieczyć dla 2-letniej dziewczynki **posag 3,000 rs.**, mający być wypłaconym **po dojściu jej do lat 18**, to za takie ubezpieczenie należy wnieść do Tow. Ubezpieczeń „Rossya", opłatę kwartalną rs. 35 kop. 18.

W razie śmierci wcześniejszej ubezpieczonego dziecka, wpłacone kwoty zwracają się natychmiast.

Towarzystwo „Rossya", oprócz tego dopuszcza ubezpieczonych do udziału w zyskach. Odliczana corocznie część zysków, łącznie z narosłemi procentami, wydaje się jednocześnie wraz z ubezpieczonym posagiem, stanowiąc tym sposobem jego powiększenie.

Do dnia 31 grudnia 1886 r. w Tow. „Rossya", ubezpieczono dla 5853 dziewcząt posag na sumę ogólną rs. 14.244,100.

Dla chłopców w ten sam sposób, **ubezpiecza się kapitał**, wypłacany im po dojściu do pełnoletności lub stypendyum (renta) na wychowanie.

Bliższe szczegóły znajdują się **w broszurach** Tow. Ubezpieczeń „Rossya" wydawanych i wysyłanych, (bezpłatnie) na żądanie. przez Zarząd **w Petersburgu, (Wielka Morska Nr. 13), przez Główną Reprezentacyę w Warszawie (Marszałkowska Nr. 144), przez Główną Agenturę w Łodzi (W. WIZBEK), oraz przez Agentury Towarzystwa, we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa.** 1404—5—4

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1887 roku wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancellaryi wydziału hypotecznego przy ulicy Średniej pod Nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

a) pod Nr. 224 przy ulicy Wolborskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 7,000; vadium do licytacyi złożyć się mające, wynosi rs. 1,400; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (3) lutego 1888 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim;

b) pod Nr. 234 przy ulicy Nowomiejskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 22,700; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 4540; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 34,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (6) lutego 1888 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim;

c) pod Nr. 627 przy ulicy Górny-Rynek i Zarzewskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 9,000; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,800; licytacya rozpocznie się od sumy rs 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (7) lutego 1888 r. przed notaryuszem Janem Kamockim;

d) pod Nr. 682 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8,000; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,600; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 stycznia (8) lutego 1888 r. przed notaryuszem Konstantym Płacheckim;

e) pod Nr. 1,117 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 14,500; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 2,900; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 21,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 stycznia (10) lutego 1888 r, przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim;

f) pod Nr. 48-d przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 15,000; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 3,000; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (13) lutego 1888 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim;

g) pod Nr. 297 przy ulicy Północnej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 9,000; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,800; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (15) lutego 1888 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim;

h) pod Nr. 441 przy ulicy Zawadzkiej i Zachodniej obciążona pożyczką towarzystwa rs. 13,000; vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 2,600; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (17) lutego 1888 r. przed notaryuszem Janem Kamockim.

Prezes L. Grohmann
Dyrektor biura: A. Rosicki.
1461—3—2

Do urzędowego katalogu Wystawy tkackiej

w WARSZAWIE

przyjmują się wszelkie ogłoszenia i dane statystyczne od Pp. przemysłowców i kupców z Łodzi, Zgierza, Pabianic i Tomaszowa **w administracyi „Dziennika Łódzkiego"** *do dnia 15 grudnia 1887 roku.*

1493—0—2

Zgubiono

paszport wydany przez wójta gminy Pyzdry na imię Antoniego Maciejowskiego. 1498—1—1

Zgubiono

kwit na zaliczenie, wydany p. Jcze Wald za Nr. 2880 z. d. 4. listop. na rs. 70. Towar wysłany był z Łodzi do Wołkowiska 1501—3

WARSZAWSKA GENERALNA REPREZENTACYA ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z roku 1835.

Ma honor zawiadomić, że z dniem dzisiejszym powierzyła

AGENTURĘ GŁÓWNĄ

tegoż towarzystwa na Łódź i okolicę firmie

Edward Kremky & Cº.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że objąwszy

AGENTURĘ GŁÓWNĄ Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z roku 1835

przyjmujemy ubezpieczenia podług wszelkich kombinacyi na życiu ludzkiem opartych, a mianowicie:

1 Ubezpieczenia kapitałów płatnych po śmierci,
2 „ posagów dla dzieci,
3 „ rent i pensyi dożywotnich,
4 „ stupendjów na wychowanie dzieci.

Przytem nadmieniamy, że ubezpieczeni nie ponoszą żadnych kosztów za polisy i nie opłacają marek stemplowych.

Edward Kremky & Cº.

ADRES: Nowy-Pasaż Nr. 514.
1502 5—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Торговые документы на 1888 годъ будутъ выдаваемы изъ Лодзинскаго Уѣзднаго Казначейства въ теченіи Ноября и Декабря м-цевъ с. г., а потому гг. торговцы и фабриканты, приглашаются къ своевременной выборкѣ таковыхъ.

При повѣрки торговыхъ документовъ необходимо предъявлять въ Казначейство удостовѣреніе о своей личности, такъ какъ въ нихъ будетъ записываемыя имя, фамилія, подданство и вѣроисповѣданіе лица, на имя котораго торговый документъ выдается. (Циркуляръ Казенной Палаты N. 10 (7542).

Вслѣдствіе неоднократно повторявшихся случаевъ нарушенія правилъ о производствѣ торговли, считаю необходимымъ обратить вниманіе гг. фабрикантовъ и торговцевъ на нѣкоторыя правила, которымъ необходимо руководствоваться при выборкѣ торговыхъ документовъ.

1. Склады, конторы, амбары и кладовыя, изъ которыхъ производится оптовая продажа товаровъ, также акціонерныя общества, товарищества на паяхъ, банкирскіе и коммисіонерные дома, страховыя и транспортныя предпріятія, должны быть снабжены свидѣтельствами и билетами 1 Гильдій (ст. 1, 25, 32 и 36 пос о нош:)

2. Всѣмъ вообще содержателямъ фабрикъ и ремесленныхъ завѣденій дозволяется безъ взятія свидѣтельства I Гильдій, продавать издѣлія оптомъ при своихъ завѣденіяхъ, а также на биржахъ; если же они пожелаютъ для таковой продажи своихъ издѣлій имѣть конторы и склады внѣ своего заведенія, то обязаны взять свидѣтельство 1 Гильдій (пр. 1 хъ ст. 34).

3. Розносная торговля русскими и иностранными товарами должна быть производима по свидѣтдельству 2. Гильдіи, при чемъ лавка или магазинъ можетъ состоять изъ нѣсколькихъ покоевъ или комнатъ (ст, 33).

4. Лица, имѣющія фабрики, приводимыя въ дѣйствіе паромъ или ручною силою, при числѣ рабочихъ болѣе 16 должны снабжать себя свидѣтельствами и билетами 2. Гильдіи, при чемъ каждый изъ компаньоновъ долженъ взять купеческое свидѣтельства на свое имя.

Для главныхъ фабричныхъ мастеровъ, управляющихъ, завѣдывающихъ письмоводствомъ въ конторахъ, бухгалтеровъ и кассировъ необходимо выбирать приказчичьи свидѣтельства 1 класса, для прочихъ же служащихъ на фабрикахъ, при складахъ, конторахъ и лавкахъ и обучающихся торговлѣ, когда имъ болѣе 27 лѣтъ отъ роду приказчичьи свидѣтельства 2 класса (ст. 56 и 57).

5. При каждомъ промышленномъ или торговомъ заведеніи, содержимомъ по свидѣтельству 1 или 2 гильдіи, если таковымъ не завѣдуетъ самъ хозяинъ, долженъ быть по крайней мѣрѣ одинъ приказчикъ 1 класса, (ст. 65).

6. Торговля по свидѣтельству на мелочной торгъ разрѣшается лишь извѣстными товарами и при томъ изъ лавки, состоящей изъ одного только покоя.

7. Роспись товарамъ, которыми не дозволяется торговать по свидѣтельству мелочнаго торга.

1. Машины металическія, дѣйствующія конною, водяною или паровою силою.
2. Метталы не въ дѣлѣ.
3. Драгоцѣнные камни.
4. Золотыя и серебрянныя издѣлія.
5. Оружіе всякое.
6. Мебель новая, рѣзная и наклейная.
7. Рессорныя экипажи,
8. Ноты.
9. Зеркала величиною болѣе 54 квадрат. вершковъ.
10. Слоновая кость
11. Сафьянъ и шагрень не въ дѣлѣ.
12. Полотно и сукно фабричныя, шерстяныя и шелковыя матеріи въ кускахъ и отрѣзкахъ, имѣющихъ болѣе одного квадратнаго аршина.
13. Кружева заграничныя, тюль, блонды.
14. Шали кашмировыя и на подобіе кашмировыхъ
15. Мѣха, кромѣ заячьихъ, бѣличьихъ и домашнихъ животныхъ.

Податный Инспекторъ Баронъ Тизенгаузенъ

Jest do sprzedania

pianino nowe, mało używane z fabryki Kerntopf w Warszawie za przystępną cenę. Wiadomość w redakcyi. 1487—3—2

Zgubiono

kwit na zaliczenie, wydany p. Jos. N. Łubiński za Nr. 2886 z. d. 4. listop. na rs. 197 kop. 72. Towar wysłany był z Łodzi do Szczepatowskaja. 1500—1—1

Wydawca Stefan Kossuth. —Redaktor Antoni Chomętowski. Дозволено Цензурою. Варшава. 18 Ноября 1887 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".